

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 47.

26. Kwietnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa d. 18. Kwietnia. —

Istniejące tu dwa Towarzystwa strzelania bełtem, jedno od miejsca onegoż zwyczajnej zabawy w sali Thyrego: Thyriskie, a drugie zbierające się w sali Vollmara, Vollmarskie zwane, obchodziły w końcu zeszłego miesiąca uroczystość z powodu wyzdrowienia N. Pana, naszego najłaskawszego Monarchy, w sposobie obiawiającym ich wierną przychylność do ukochanego Monarchy i onych zamiar dobroczynny. Towarzystwo Vollmarskie przy wystawieniu popiersi NN. Cesarstwa dało ucztę w d. 27. z. m. na 51 osób płci obojczy chorych Lwowskiego mieyskiego szpitala. Przed obiadem przy odgłosie licznej muzyki odśpiewali wszyscy obecni: Pieśń ludu, którą po każdej zwrotce odgłos radości z zapalem połączone przeżywał. Powszechnie to upoienie radości powiększało wdzięczności uczucie goszczonych a zawiadomionych o przyczynie do tej uroczystości.

Drugie towarzystwo strzeleckie wyprawilo w d. 29. z. m. w ozdobnie przybranej sali ogrodu Thyrego bal, który równie rozpoczął się odśpiewaniem: Pieśni ludu przy wystawieniu popiersia N. Pana; błogosławieństwo o długą pomyślność ukochanego Panującego Monarchy iawnie na wszystkich twarzach się wyrażała.

Dochod z tej zabawy w kwocie 202 ZR. W. W. poświęcony został funduszowi ubogich.

— Z Wiednia d. 19. Kwietnia. —

Na rozkaz najwyższy włożył Dwór załobę po Księżnicze Saskiej, Maryi Kunegundzie Dorocie, uwięzionej Opatce w Essen i Toruniu na sześć tygodni z odinianami, i nosić będzie mianowicie pierwsze dwa tygodnie, t. i. od 19. Kwietnia aż włącznie do 2. Maia, grubą, a ostatnie cztery tygodnie t. i. od 3. aż włącznie do 30. Maia pół załoby.

N. Pan mając wzgląd na pięćdziesięcioletnie wierne usługi krajowi Rewidenta rachunków przy C. K. galicyjskiej Dyrekcji składu soli, Józefa Frey, raczył najłaskawiej ozdobić go średnim złotym cywilnym medalem z uszkiem i wstążką.

Arcyksiężna Karolina Matłzonka Księcia Fry-

deryka Saskiego przybyła tu d. 17. t. m. z Drezna i wysiadła w C. K. zamku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Indyje Zachodnie.

Telegraf Haytycki z d. 5. Latego zawiera względem handlu niewolnikami co następuje: »Przekonani jesteśmy, że Rząd Francuzki używa wszystkiego, aby znieść obumierzący handel, zwany handlem niewolnikami; atoli żałujemy mocno, iż wyznaczyć musimy, że wszystkie onegoż starania nieodniosły jeszcze pożądanego skutku. Między dowodami, że ten handel jeszcze ciągle częścią rodu ludzkiego hanbi, przywiedziemy tu tylko o jednym rozbiciu się okręty, zasłatem niedawno na naszych brzegach. Galiota la Sophie, pod Kapitanem Guyeau z Nantes, wzięła swoy kierunek ku brzegom Afryki, pod pozorem ładowania tamże piasku złotego i innych przedmiotów; takie było przynajmniej oświadczenie Kapitana. A jednak między przedmiotami ocalonemi od rozbicia się, znajdowało się mnóstwo beczek na wodę, szyn żelaza, kaydan na ręce i t. p., które dostatecznie dowodziły strasznego przeznaczenia owej galioty. Na coż tych kaydan, narzędzi na niewolnikom, kto płynie po piaszek złoty? Na co mnóstwa beczek na wodę na małym okręcie, najwięcej o stu beczkach ładunku? Przekonani jesteśmy, że Kapitan Guyeau żeglował ku brzegów Afryki w celu pozabawienia nieszczęśliwych, niemogących się bronić ich oyczyzny; że ich sprzedał w Kubie, a potem opatrzonej zyskiem tego strasznego handlu, dozwolił rozbić się okrętowi na naszych żółtych wyspach, z powodów, których na teraz niemożemy wyjaśnić. Pomimo to Kapitan Guyeau z zaskakującą pewnością przeciwnie utrzymuje, na co zaś niejaki Ricouard, na wyspie Martynice, odpowie? Bez wątpienia uczyni on tak, jak wielu innych, t. i. zaprzeczać będzie fakta. Lecz uczę żeż zaprzeczenie stanowić jego niewinność! Udzielamy tu listu, pisanego niedawno przez tegoż znanego kupca do P. Leclerc, Administratora posiadłości la Vigne en Français, na wyspie Martynice: »Salus, d. 19. Listopada 1825. Kochany Panie Leclerc! Na okręt WPana naładowałem trzydzieści dwa dyle, które tworzą międzypokład mojej galioty, iakoteż sześć sztuk broni, trzy pa-

łasze, pięć pułków i kaydany. Przyimiy WPan przez grzeczność swoją te rzeczy, w kilku dniach ie zabiorę. Nakoniec przybyła moja Maryia po trzynastomiesięczney niebytności, i tylko 17 negrów przywiozła. Nie powiodło mi się w tym handlu. Kapitan mię okradł i pozostał na brzegach. Negry, których mi przywieziono dość piękney są postawy. P. Deluc jest dwie trzecie części własności ładunku a reszta moją. Przysłał on tu po swoich, którzy jutro odpłyną do Trynidad; a moich przedam w Poniedziałek. Z taką małą ilością, nieudam się już do Français, iak sobie życzyłem. Proszę zapewniy WPan damy o moiem dla nich upoważnieniu. WPana przychylny przyjaciel (podp.) A. Ricouard. — Przypisek: Interesa na brzegach bardzo są złe tego roku. T. Trenard, mający także dwa okręty z iednym dość dobrze odprawił żeglugę, drugi ani iednego mu nieprzywiozł negra. Stanowisko podwoione; i wszystkie okręty zabrane z negrami, zwracają ku brzegom, gdzie wysadzają niewolników, a okręt oddają żeglarzowi. Co zaś najgorsza, że trzeba rozbroienie okrętu opłacić, i to właśnie P. Trenard spotkało. Mówią; iż podobnie wydarzyło się szczęściu innym okrętom. Oby te wiadomości, które spieszymy ogłosić, kierowały środkami, używanemi codziennie przez Rząd Króla Jmci Francuzkiego, aby wykorzenie złe, którego sam widok już jest oburzający.»

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Nowo-Yorkskie dochodzące do d. 10. Marca, zbiłają wszystkie dawniejsze wiadomości, i donoszą że Senat ieszcze dotąd nierozstrzygnął o mianowaniu przez Prezydenta Komissarzów na kongres Panamski, co znajduje wielką trudność. — Podług gazety Nowo-Yorkskiej, postanowił Prezydent, radzić kongresowi umyślnie Poselstwo, z żądaniem od Francyi wynagrodzenia za skonfiskowaną własność północnych Amerykanów za czasów Napoleona.

Jak tylko kongres Meksykański otworzony został z d. 1. Stycznia, także Wice-Prezydent Kolumbijski otworzył tameczny kongres w Styczniu 1826. Najważniejszą przy tej sposobności rzeczą, iest Poselstwo zakrawające na przedsiębiorstwo przeciwko Kubie, które Kolumbia wspólnie z sąsiedzkim Państwem, (Meksyku) zamierza. Oczem iednak, zapewne przez potrzebną ostrożność nie ma pewności.

W Londynie odebrano wiadomości z Limy do d. 3. Grudnia. Urodziny Boliwara obchodzono tamże z największą uroczystością. Dowódca Hiszpański w Kalao, Jenerał Rodil, obrat ten dzień dla powitania obiegających nadzwyczajnym ogniem. Bolivar bawi ciągle w Potosi, i nie-

sądzą, aby się miał wmieszać do wojny między Buenos-Ayres a Brazylią.

Hiszpania.

Podług depeszy z Madrytu odebraney w Paryżu w d. 8. Kwietnia, Infantka Ludwika Karolina (Małżonka Infanta Don Francisco, drugiego Brata Króla) powita szczęśliwie w nocy z d. 6. t. m. Xięcia.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dwor włożył żałobę na trzy tygodnie pó Królu Portugalskim.

Xiążę Sussex zupełnie zdrów.

Rozsiano wieść, że w dochodach pierwszych trzech miesięcy tego roku pokazał się brak 600,000 funt. szterl. Dobrze świadomi zapewniają, iż tylko 400,000 funt. szterl. wynosi.

Okólnik do Urzędów cłowych datowany z d. 28. Marca a teraz dopiero ogłoszony, zaleca imieniem Rządu, że rozkaz Rady tajney z d. 30. Września z. r. zakazujący wywozu amunicyi upływa wprawdzie z d. 30. Marca, lecz takowy powinien być utrzymany, albowiem na pierwszém mającém nastąpić posiedzeniu tajney Rady ma być ponowiony. Zaś rozkaz Rady tajney z tegoż samego dnia, zabraniający wywozu dział i ławet nie będzie odnowionym.

Z pomiędzy osławionych towarzystw baniek mydlanych, które podczas panującay żądry przemysłnictwa zawiązały się w Londynie, już teraz kilka pękło. Przed kilkoma dniami zebrato się Zg omadzenie towarzystwa kopalni Chilijskich pod prezydencyą Lorda Teynham iednego z Dyrektorów, w celu rozwiązania tegoż towarzystwa. Wysoki stopień Prezydenta, do którego spoczątku chciano rościć sobie prawo za poniesioną stratę, nie zastonił go od nieprzyjemności, iakich słuchać musiał, oświadczywszy, że sam iest z oszukanym. Po długich żywych rozprawach uchwalono zwrócić każdemu włożone pieniądze z potrąceniem 10 szyl. za akcyą. Ważniejszy iest ieszcze przełożony stan Norfolkskiej i t. d. Kompanii kolei żelazney. Towarzystwo to chciało założyć kolej żelazną między Ipswich a Londynem; z przełożonego zdania sprawy okazuje się, że do tego nie otrzymało upoważnienia Parlamentu, i w tej mierze nie ma widoku, ponieważ posiadacze gruntowi przeciwni są systematowi kolei żelaznych, uważając ie za zgubne dla utrzymywania zwierzyny; z przełożonych rachunków okazuje się, że za 3345 akcyy weszło 3346 funt. szterl. Chociaż dotąd ani sążnia drogi nie zrobiono, żadnego rowu niektknięto, funta żelaza nie kupiono, pomimo to, i że iak chęcią się Dyrektorowie, ani szylinga za swoje pracę nie wzięli, nie tylko całą sumnę wydano,

ale nawet długi zaciągnięto. Sposób obrócenia tych pieniędzy okazuje się z rachunków, iak następuje: »Za publiczne uwiadomienie 492 fu. szt.; płaca Sekretarzowi, pisarzom i posłańcom 558 fun. szt.; kosztu podróży Sekretarzowi 211 fun. szt.; rachunki rzemieślników 322 fun. szt.; rachunki adwokata zapłacone 376 fun. szt.; a pozostałe jeszcze 771 fun. szt.; inżynierowi na rachunek 1000 fun. szt., który oprócz tego żąda jeszcze 573 fun. szt. Dodawszy do tego jeszcze 250 fun. szt. za najem lokalu, wypadnie zatem sumka 4,500 fun. szt., które zupełnie znikły w powietrzu, a za które nie pozostało nic więcej oprócz niektórych sprzętów i kart, w wartości 100 fun. szt. Pewna Gazeta Londyńska czyni z tego powodu uwagę, iż byłoby dobrze, gdyby pierwszych sprawców takich akcyj wysłano zaraz do deptaka (młyna), lub gdyby wystawiono pręgierz dla tych, którzyby odważyli się stawiać na los pieniędzy swoich sąsiadów.

Pałac Król. Carltonhouse ma być rozebrany, a na tem miejscu stać będą domy prywatnych.

Malarz nadworny Sir Thomas Lawrence, iak sądzi ukończył dla Króla obrazy Lorda Kanclerza PP. Peela i Kanninga. P. Kanning wystawiony jest w wielkości naturalnej tak właśnie, gdy poczytna mówić w Izbie Niższej, w niebieskim surducie, czarnych spodniach i iedwabnych ponczochach. Obraz ten jest bardzo podobny i pełen wyrazu.

Mówią, że Dyrektor teatru Drury-Lane nłożył się z P. Mayerbeerem, aby dla niego napisał operę.

Francya.

Izba Deputowanych na posiedzeniach swoich w d. 5. i 6. Kwietnia trudniła się dalszym rozbiorem projektu do ustawy dotyczącej się cła.

W d. 6. Zdawca Sprawy o ustawie cłowej P. Fouquier-Delong starał się zbić uczynione zarzuty; poczem odczytał Prezydent pierwszy artykuł teyże ustawy, obeymujący cło wchodowe na różne gatunki wełny owczej. Takowy przyjęty został w następującej przez Kommissyją przełożonej formie: »Od każdego gatunku wełny, nawet Vigogne i Llana wełny, pobierane będzie na granicy cło 30pCtu od wartości, czystej wagi; nie będzie przyjęte żadne podanie wartości mniej 1 fr. od kilogramu (2 funty) surowej — mniej 2 fr. od kilogramu na zimno płukaną — i mniej 3 fr. od kilogramu na ciepło płukaną wełny; w razie fałszywego podania wartości, Zarząd cłowy będzie miał prawo do sprzedaży (która podług dodatku P.

Bastereche w 14 dniach nastąpić musi); Urzędy cłowe, przez które wolno będzie wprowadzać wełnę owczą, oznaczy król. rozporządzenie.« — Wniosek P. Straforello, zniżenia cła na 25pCtu, odrzucono.

Izba Parów na posiedzeniu swoim z d. 7. Kwietnia podczas narad nad nową ustawą o spadku odrzuciła przełożone przez P. Crillon ulepszenie tego artykułu; lecz tylko większością głosów 106 przeciwko 105. Ulepszenie to dążyło to tego, aby nowa ustawa nadająca prawo pierworodnemu synowi, zastósowaną była przy spadku, który rocznego podatku stałego opłaca 1000 fran., ale nie, iak Rząd chce, 300 fr.

Monitor z d. 9. t. m. zawiera następujący artykuł: »Fregaty Amazonka i Armida, -i galiota Bearnaise, pod dowództwem Kapitana okrętu liniowego Arnous des Saulsyes, wysłane były do Tripolis i Tunis, dla żądania od tych obudwóch Rządów zadosyć uczynienia za krótnie ze strony tychże naruszenie traktatów, któremi obowiązały się w przyszłości powozać banderę Europeyską i nie dozwalać swoim okrętom wojennym rozboju morskiego. Pomimo tych traktatów, przez te Rządy uroczyscie w roku 1819, na wezwanie Admiratów Jurien i Freinantle, imieniem Mocarstw na Kongres w Akwisgranie zgromadzonych, podpisanych; zatrzymano okręty pod banderą Papięską, zaprowadzono je do Tripoli, i w tym porcie za dobrą zdobycz uznano. Głównym celem Poselstwa Kapitana Arnous było, wyiednać zwrót tych okrętów i wynagrodzenie szkód właścicielom. P. Arnous stanął przed Tripolis w d. 13. Lutego; a roznówiwszy się z Francuzkim Jeneralnym Konzulem i Sprawiającym interessa, P. Rousseau, poczynił wszystkie potrzebne przygotowania, do użycia przemocy, gdyby układy były bezskuteczne. Ze pierwsze narady z Ministrami Deja nie przyniosły zaspokajającego rezultatu, zatem wszyscy w Tripolis mieszkający Francuzi, iakoteż Jeneralny Konzul wraz z swoją kancelaryją wsiedli w d. 16 t. m. na obiedwie pomienione fregaty. Środek ten nie dozwalałający wątpliwości względem rozkazu, który miał P. Arnous wykonać, zupełnie skutkował; zamek pozdrowił Król: Francuzką banderę 33 działowemi wystrzałami; Dej kazał oświadczyć, iż względnie wzajemnego pozdrowienia zdaie się na wspaniałomyślność Francuzką, a dnia następującego wszystko ukończono. Okręt Rzymski, stojący w porcie, iakoteż wszystkie bandery zdjęte z okrętów do Państwa Kościelnego należących, i w Tripolis iako tręca zachowane, oddano P. Arnous; nadto przyrzeczono, że Rząd Tripolitański zapłaci 10,600 fran: właścicielom powróconych okrętów iako wynagrodzenie, a Dej podpisał uroczyste przyrzeczenie,

że na przyszłość okrętów płynących pod banderą Jęgo Świątobliwosci nie każe zaczępiac. Tak się zakończyła ta okolicznosc przez silne demonstracyie P. Arnous, gorliwosc Oficerów jęgo eskadry i uleglosć, z iaką Jeneralny Francuzki Konzul i wszyscy w Tripolis mieszkajacy Francuzi, na wezwanie, aby udali się na pokład fregat Królewskich, temuż byli powolnymi. Obiedwie te fregaty popłynęły potem z Tripolis do Tunis, gdzie obecnością swoją wspierac miały podobne układy, rozpoczęte przez P. Guys, Francuzkiego Jeneralnego Konzula i Sprawujacego interessa z tamczynym Rządem. Tę drugą wyprawę P. Arnous podobny uwieńczył skutek, i wspomniane trzy okręty zawinęły do Toulonu w d. 25. Marca.

Niemcy.

W d. 8. Kwietnia umarła w Dreźnie Xiężniczka Maryia Kunegunda, Xiężna Opatka sekularyzowanego Zakonu w Essen i Toruniu, urod. d. 10. Listop. 1740 w 86 wieku lat życia swojego. Była ona ciotką Króla Saskiego i ostatnią z rodu Króla Augusta Drugiego.

W Nassau wręczył w d. 29. Marca listy wierzytelne Hrabia Solignac-Fenelon, mianowany Posłem Francuzkim przy Xięciu Nassauskim.

Z Sasko-Meiningen donoszą pod d. 3. Kwi. że paniąca Xiężna, ku powszechnęj radosci kraju powiła szczęśliwie Xięcia.

Paniujący Xiąę Brunswicki odstąpił Xięstwo Oels na Szląsku swojemu iedynemu Bratu, Wilhelmowi, iako uposażenie drugo-rodnego, pod warunkiem, że na powrót przypadnie Domowi jęgo. Z Domu Brunszwickiego, który pierwęj kwitnął w kilku dzielnicach, tylko Wolfenbitelska pozostała. Z tęg jeszcze dway Członkowie żyją. Paniujący Xiąę Karol, urod. d. 30. Paźdz. 1804, i Xiąę Wilhelm, urod. d. 26. Kwiet. 1806. Pierwszy oddiedzićzył nie tylko Xięstwo Brunszwickie, ale także Xięstwo Oels na Szląsku. Xięstwo to, lenność Xiążęca, spadło po wygaśnieniu linii Piastów w roku 1647 na linię domu Wirtembergskiego. Ta zgasta w roku 1792, i dziedziczna córka przeniosła takowe na Xięcia Frydryka Augusta Brunszwicko-Wolfenbitelskiego. Po nim nastąpił jęgo synowiec, Xiąę Wilhelm w roku 1805, po którego śmierci w bitwie pod Waterloo, oddzie-

dzićzył ie w r. 1815 jęgo najstarszy syn, terazniejszy Xiąę.

Szwecyia i Norwegiia.

Pisma publiczne donoszą ze Sztokolmu z d. 28. Marca: »Między d. 12. a 15. przyszłego miesiąca spodziewają się rozwiązania Następczyni Tronu. Nadeszły tu już od dostojnęg Matki z Monachium kosztowne podarunki dla mającego się urodzić Dziedzięcia. — Wice-Król Egipski przysłał tu swojego Ajenta dla zamówienia w ludwisarniach Szwedzkich dział do fregaty, którą na teraz każe w Liwornie budować. Zapewniają, że chce mieć zład dział dla okrętu liniowego, który ma jęgo pomnożyć marynarkę.

Rossyia.

Wiadomości z Petersburga z d. 30. Marca zawierają: Wczoray Wice-Hrabia Strangford, Król. Angielski Posel, wręczył Cesarzowi na publicznem posłucha. iu swoje listy wierzytelne.

Gazeta Petersburgska na obronę systematu zakazujacego przez Rząd ścisłe przestrzyganego, zawiera artykuł, który między innemi wyraża: »Pomimo, że w roku zeszłym z powodu całkiem obfitych żniw zboża i powszechnego pokoju, nie był pomysłny wywóz surowych pódów kraju, i pomimo upadku wielkich handlowych domów zagranicznych i braku pieniędzy w całej Europie, to przecięj, iak donoszą pograniczne Urzędy cłowe, w takim samym stanie był handel w całym Państwie roku reszłego, iak w dawniejszych. Przeciwnie, chociaż w r. 1825 przywóz wynosił mniej 1,093,346 rubli, iak w roku 1824, wywóz uczynił więcęg 44,601,550 rubli, iak tenże w roku 1824. Między artykułami terazniejszego wywozu widzimy sukno, rozmaite weluiny, bawelniane; skórzane, iedwabne i kruszcowe fabrykaty, kapelusze, obicia, papier naczynia stołowe, meble, zwierzciadła, narzędzia matematyczne i fizyczne. Przy tęg wszystkim nprzedenzenie za towarami zagranicznymi nie tylko uwdodzi kupujacych i powodnie nimi pogardzac własnymi, ale znajdują się nawet kupcy, którzy na wyrobach własnych Rossyjskich kładą zagranicznych wyrobów stępel, a to dla tego, by krajowe, za zagraniczne były uważane. Z tęg wszystkim wszyscy dobrze myślący czuć muszą, iak dobroczynną dotąd było rzeczą tak dla handlu, iakoteż dla powszechnęgo dobra, że Rząd trzymał się stałe przyjętych przez siebie zasad.«